

Tercet, czyli Kwartet, Delikatesy

Ach, jakież to delikatesy,
smakołyczki
Nam podawały w Metropolu
dwie księżniczki
Ech, noce, noce, noce
do białego dzionka,
Niech pan łaskawie nie zapomni
zdjąć pierścionka!
Ech, noce, noce, noce
do białego dzionka,
Niech pan łaskawie
pierścioneczka nie zapomni!
Hej, Semen, siadaj
i redaguj telegramę,
Pardon, monsieur, potrudzę teraz
pańską damę.
Pisz, Semen, że w Odessie Benia
znów się zgłosił,
Ma tu benefis i na bis
pierścionki kosi!
Pisz, Semen, że Benia
ma tu benefis i kosi!
Pardon, madamme, tę kolię
sama pani zdejmie,
Proszę nie płakać,
żał mi pani jest śmiertelnie!
Proszę zdjąć kolię i pamiętać
bez urazy,
Że nie powtarzam nigdy takich
gróźb dwa razy!
On nie powtarza!
Pani kolczyki są w porządku,
jak najbardziej!
Takim towarem w naszym fachu
się nie gardzi!
Proszę je zdjąć muśnięciem jednym
cud paluszka,
bo nie chciałbym uszkodzić
uroczego uszka!
Nie chciałby uszkodzić uszka!
Ha, ha, ha!
Ach, jakież to delikatesy,
smakołyczki
Nam podawały w Metropolu
dwie księżniczki
Ech, noce, noce, noce
do białego dzionka,
Niech pan łaskawie nie zapomni
zdjąć pierścionka!
Ech, noce, noce, noce
do białego dzionka,
Niech pan łaskawie nie zapomni
zdjąć pierścionka!